



CENA 8.-zł

Spotkanie w „KUKERITE”



Tym razem chcę napisać do Was na temat, który już kiedyś poruszałem, ale który ciągle mnie nurtuje. Chodzi o kulturę bycia. Z tytułu mojej pracy często podróżuję. W czasie drogi lubię szczególnie obserwować zachowanie się młodzieży. I muszę się Wam przyznać, że często po prostu wstydzę się za Was. Widzę, jak pełni życia chłopcy i dziewczęta wsiadają do pociągu, autobusu czy tramwaju i natychmiast zajmują siedzące miejsca. Zachowują się tak, jakby nagle opuściły ich wszystkie siły. Niektórzy ostentacyjnie patrzą w okno, nie zwracając najmniejszej uwagi na osoby starsze, matki z dziećmi na ręku czy inwalidów. Takie zachowanie świadczące o braku kultury, dobrego wychowania, szacunku dla innych i o egoizmie jest niestety zjawiskiem powszechnym.

Oto jeden z wielu przykładów. Na jednym z przystanków do tramwaju, którym jechałem, wsiadła staruszka poruszająca się z dużym wysiłkiem. Zatrzymała się przy miejscach zajętych przez dwie dziewczynki i chłopca. Zauważyli ją natychmiast, ale żadne z nich nawet nie drgnęło. Ostentacyjnie odwrócili głowy. Ponieważ stałem w pobliżu i wszystko widziałem podszedłem do chłopca i grzecznie poprosiłem o ustąpienie staruszce miejsca. Obrzucił mnie bez słowa kpiącym spojrzeniem i... siedział dalej. Ponowiłem prośbę i w odpowiedzi chłopak, wciąż siedząc, zaczął się awanturować. Krzyczał, żebym go nie zaczepiał, itd., itd. Obie dziewczynki śmiały się tak, jakby usłyszały dobry dowcip. Dopiero kiedy pokazałem swoją legitymację służbową i poprosiłem młodzieńca o jego legitymację szkolną – efekt był natychmiastowy. Obie dziewczynki poderwały się błyskawicznie z miejsc i pobiegly w stronę wyjścia. Posadziłem staruszkę, a z chłopcem wysiadłem i porozmawialiśmy sobie na przystanku. Nie podam Wam jego nazwiska, bo myślę, że zapamiętał moje rady i w przyszłości nigdy więcej tak się nie zachowa.

Drodzy Przyjaciele! Nie chciałbym więcej oglądać takich obrazków jak wyżej opisany. Chciałbym natomiast, żebyście wzięli sobie do serca mój apel! Okażcie więcej serdecznej uwagi ludziom dużo od Was starszym, a często schorowanym, wszędzie tam gdzie możecie im pomóc, choćby tylko przez samorzutne ustąpienie miejsca nie czekając, aż ktoś zwróci Wam uwagę. Na ogół bowiem ci starzy ludzie krępują się Was o to prosić.

Pamiętajcie również o tym, że Wy sami za kilkadziesiąt lat będziecie oczekiwali szacunku i życzliwości ze strony młodych.

Wasz kpt. J. ŻBIK

ZNALEZIONY W ZAPALNICZCE Z POZYTYWKĄ SZKIC SIATKI PRZEMYTNIKÓW BRYLANTÓW SIĘGA AŻ DO STAMBUKU. ZGODNIE Z POROZUMIENIEM MILICJI POLSKIEJ I BULGARSKIEJ, KAPITAN ZBIK I PORUCZNIK OLA OTRZYMALI POLECENIE ROZPRACOWANIA NA TERENIE BULGARII KANAŁU PRZERZUTOWEGO BRYLANTÓW NA ZACHÓD.

WARSZAWA. LOTNISKO OKĘCIE.

W WARNIE NA LOTNISKU NIKT WAS NIE ~~BEDZIE~~ OCZEKIWAŁ. SPOTKANIE Z OFICEREM MILICJI BULGARSKIEJ W ŻŁOTYCH PIASKACH.

HASŁO "ŻŁOTE PIASKI"?

TAK, BEZ ZMIAN.

BULGAR W ARNA

POWODZENIA!

SALA RESTAURACYJNA NA DWORCU LOTNICZYM OKĘCIE.

UFF... ALEŻ UPAŁ...

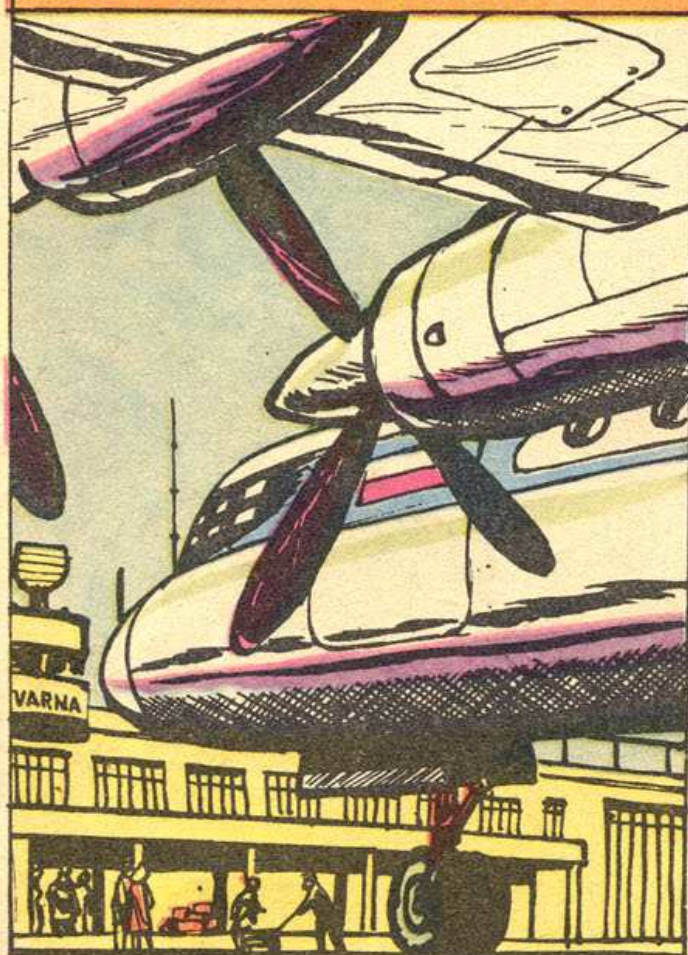
TAM BĘDZIE JESZCZE CIEPLEJ.

NICZEGO NIE ZAPOMNIAŁEŚ?

SPRAWDZIŁEM JESZCZE RAZ PRZED WYJŚCIEM Z DOMU.

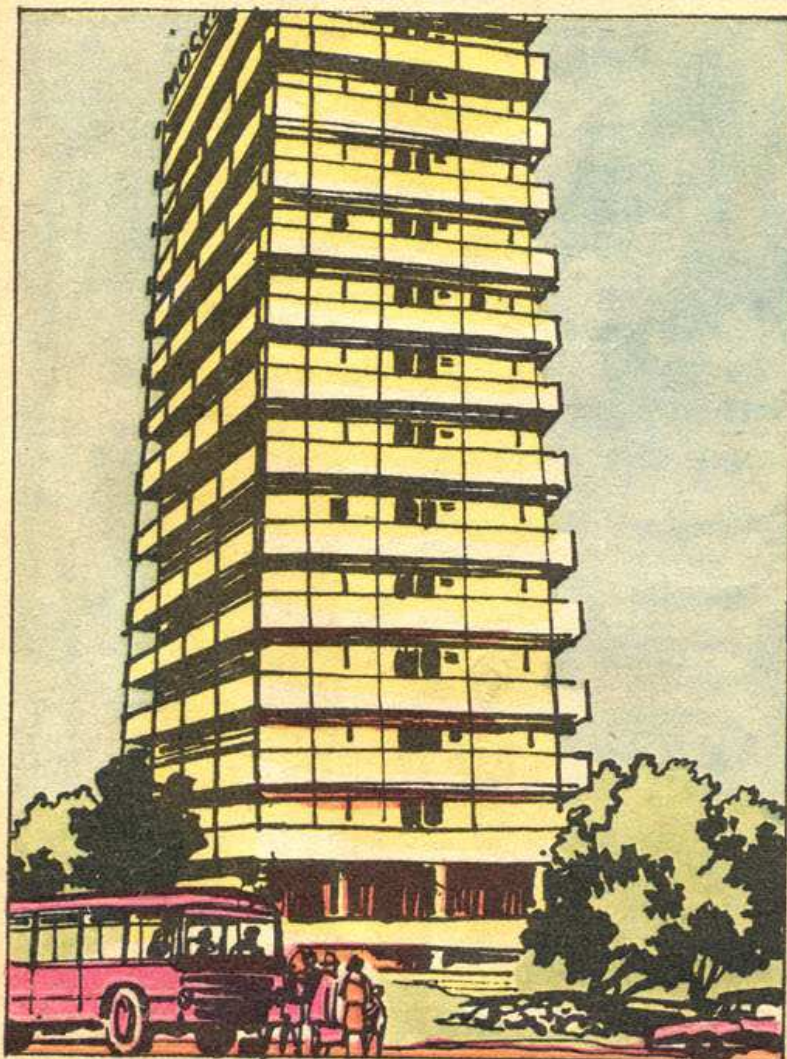


LOTNISKO W VARNIE.



ZA GODZINĘ BĘDZIEMY
W ŻŁOTYCH PIASKACH.
ZATRZYMAMY SIĘ W HOTELE
„MOSKWA”.

JAK
NAM
SIĘ
POWIE-
DZIE?

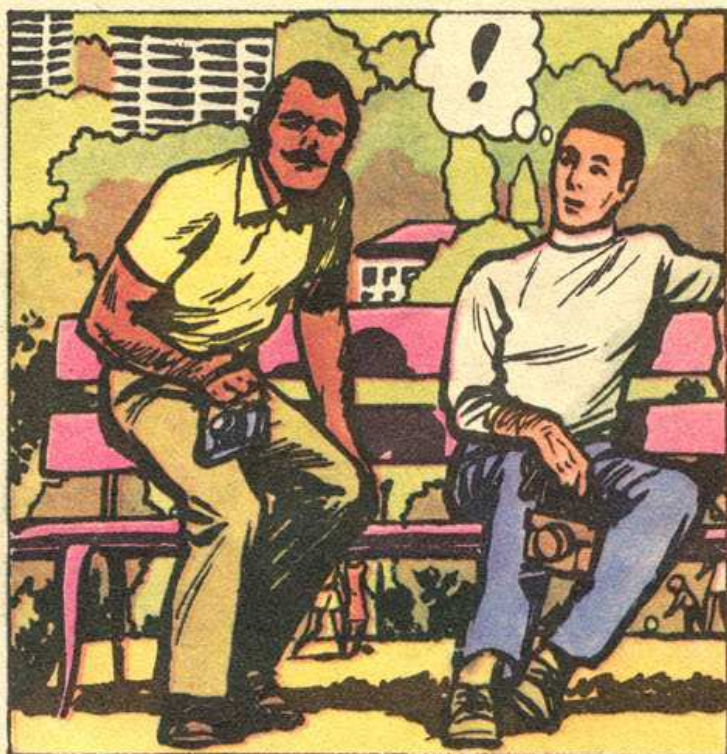
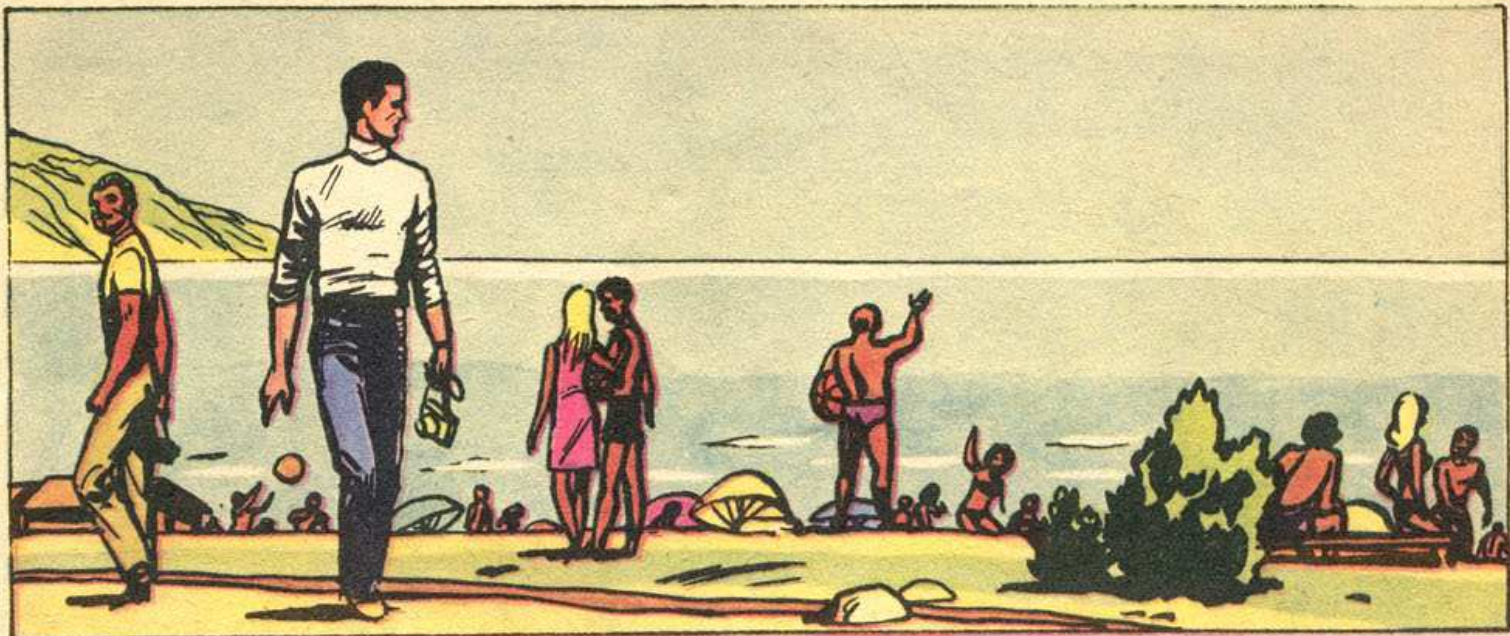


POKÓJ W HOTELE „MOSKWA”.

MIESZKAM
OBOK CIEBIE
W POKOJU
NR. 401.

ZA DWIE GODZI-
NY MAM SPOTKA-
NIE Z MAJOREM
BONEWEM. PO PO-
WROCIE PRZYJDE
DO
CIEBIE.









W POKOJU HOTELOWYM.

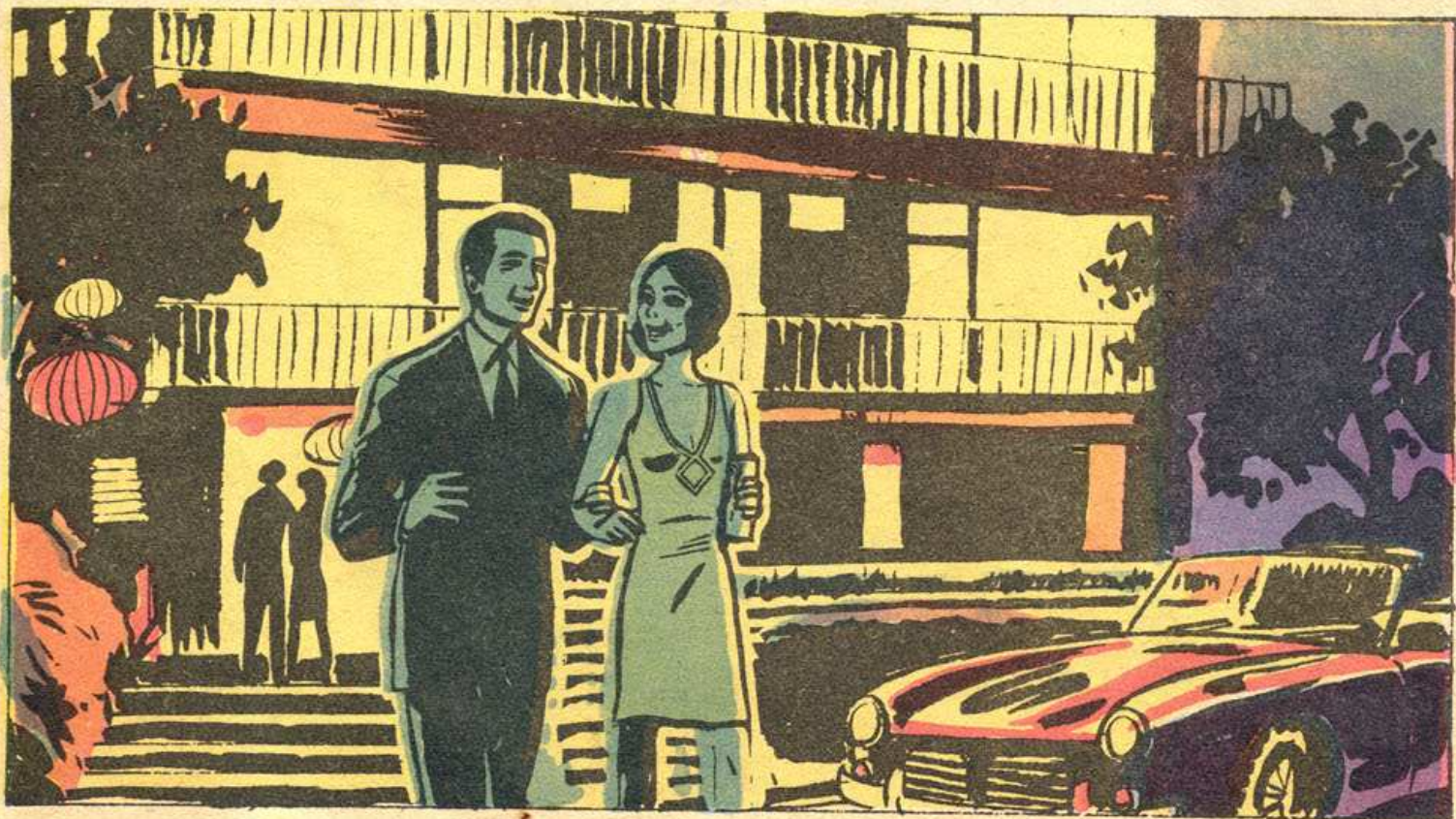
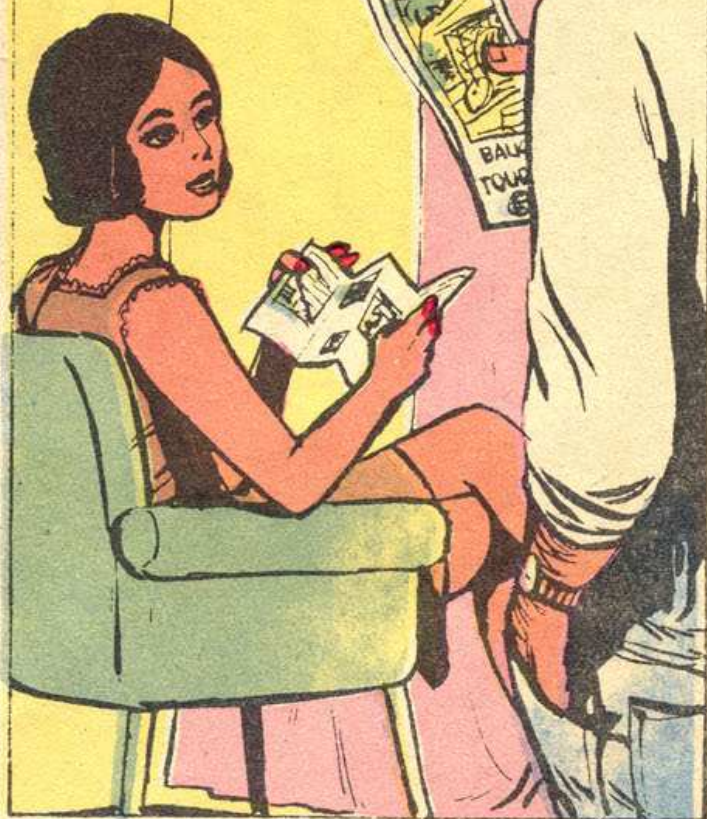
WEDŁUG ROZESZNANIA
MILICJI BULGARSKIEJ
ŁĄCZNOŚĆ Z PRZEDSTA-
WICIELAMI STAMBUKU
NAWIAŻEMY W KTOREJŚ
Z RESTAURACJI.

PRZY
OKAZJI
POZNAMY
SKYNNIE
BULGARSKIE
LOKALE
NOCNE.



MOŻE WIECZOREM
POJDDZIEMY DO
„WODNICZY”?

BĄDŹ
GOTOWA ZA
DWIE GO-
DZINY.



RESTAURACJA „WODNICA”

JAK TU
PIĘKNIE!

POMYSŁOWO
WYKORZYSTANO
TEN STARY MKYN...



CZYM MOGĘ
SŁUŻYC?

BIĄŁE WINO
I DWA
KURCZAKI.



MOŻE UPŁYNAĆ DUŻO
CZASU, ZANIM SPOTKA-
MY KTOREGOŚ Z NICH.

ZGŁOSZĄ SIĘ WCZES-
NIEJ NIŻ MYŚLISZ.
IM TEŻ ZALEŻY NA
SZYBKIM KON-
TAKCIE.





PO PÓŁNOCY, ZBIK I OLA
WYSZLI Z „WODNICY”.



UDAŁO SIĘ!

CO TAKIEGO?



KELNER BYŁ KONTAKTEM.
W KIESZENI MAM TAJEMNI-
CZE PUDEKKO ZAPALEK.

GRATULUJE.
SZYBKO SIĘ
ODEZWALI.



MUSZE JESZCZE
COS SPRAWDZIC.
POJDIEMY TERAZ
DO „INDIAŃSKIEGO
BARU”...



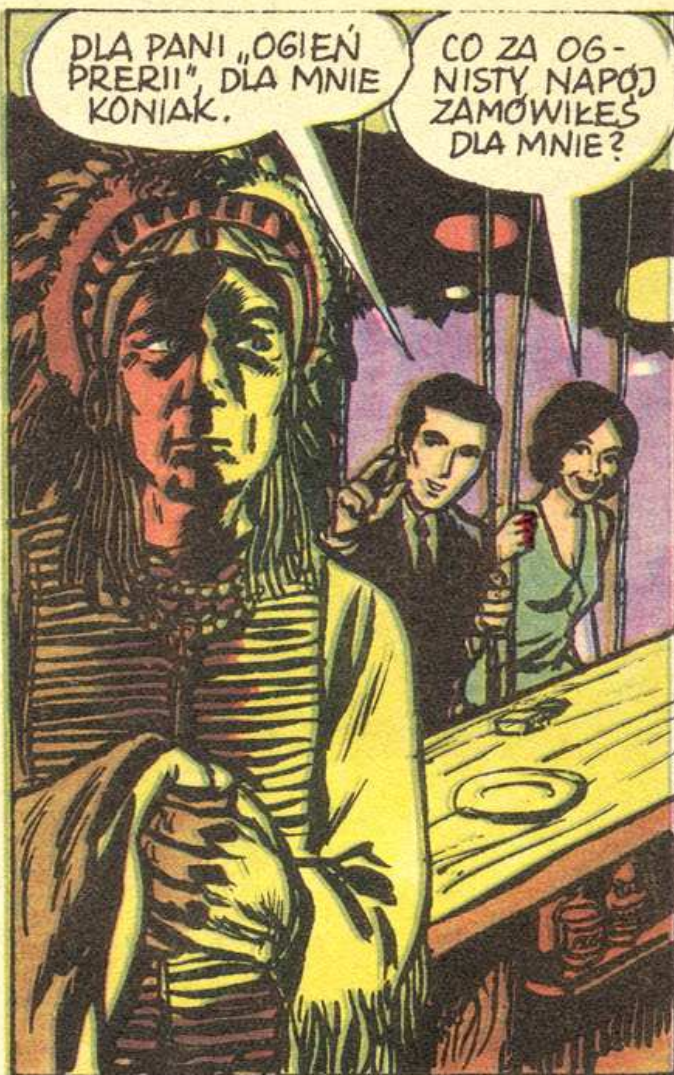
„INDIAŃSKI BAR”

JAK TU
TAJEMNICZO.



DLA PANI „OGIEŃ
PRERII”, DLA MNE
KONIAK.

CO ZA OG-
NISTY NAPÓJ
ZAMÓWILEŚ
DLA MNE?



TAK NAZWALI
ZWYKŁĄ
ORANZADĘ.



PODOBA MI SIĘ
TEN KELNER.

PAŃSTWO PIERWSZY
RAZ U NAS?

TAK.







PROSZĘ NACIĄG-
NĄĆ MOCNO CIĘ-
CIWĘ A POTEM
LEKKO PUŚCIĆ.

TO NIE
TAKIE
PROSTE,
ALE
SPRÓBU-
JĘ.



STRZELA PAN JAK
STARY KUCZNIK.

JESZCZE JAKO
CHŁOPIEC BAWIŁEM
SIĘ W INDIAN...
PRAKTYKA.



PUDEŁKO
"PEŁNE
ZAPALEK."
SPOTKANIE
DZISIAJ WIE-
CZOREM
W "KUKERITE".

PROSZĘ?!...

ZA ZAPAKI
DZIEKUJĘ,
MAM ZA-
PALNICZKĘ.



JESZCZE PO
JEDNEJ SERII
I KONCZYMY.

RECE
MNIE
ROZBOLAŁY.
PIĘKNY SPORT,
ALE WYMAGA
TRENINGU.



POKÓJ W HOTELU
„MOSKWA”

PROSZĘ, ZARAZ
PRZYJECHAĆ,
CZEKAM...



NIEMI KONTAKTOWY-
MI STAMBUKU SĄ:
W „WODNICY” KELNER
NR. 555, A W „INDIAN-
SKIM BARZE” NR. 222.



KTÓREGO
ZDJĄĆ?

KELNERA
Z „INDIAN-
SKIEGO BARU”.
NIE ODPOWIEDZIA-
ŁEM NA HASEŁO...
POWINNIEN MIEĆ
PRZY SOBIE PUDEŁ-
KO Z TAŚMĄ.



ZAJMIEMY SIĘ NIM
NATYCHMIAST.
DRUGIEGO WEZMIĘ-
MY POD OBSER-
WACJĘ.

DZISIAJ
MAM SPOT-
KANIE
W „KUKERITE”.





RESTAURACJA „KUKERITE”

KTO PRZYJDZIE
NA SPOTKANIE?



PROSZE WINO „CZAR
MORZA” I PIECZEN
„ZBOJECKA”.



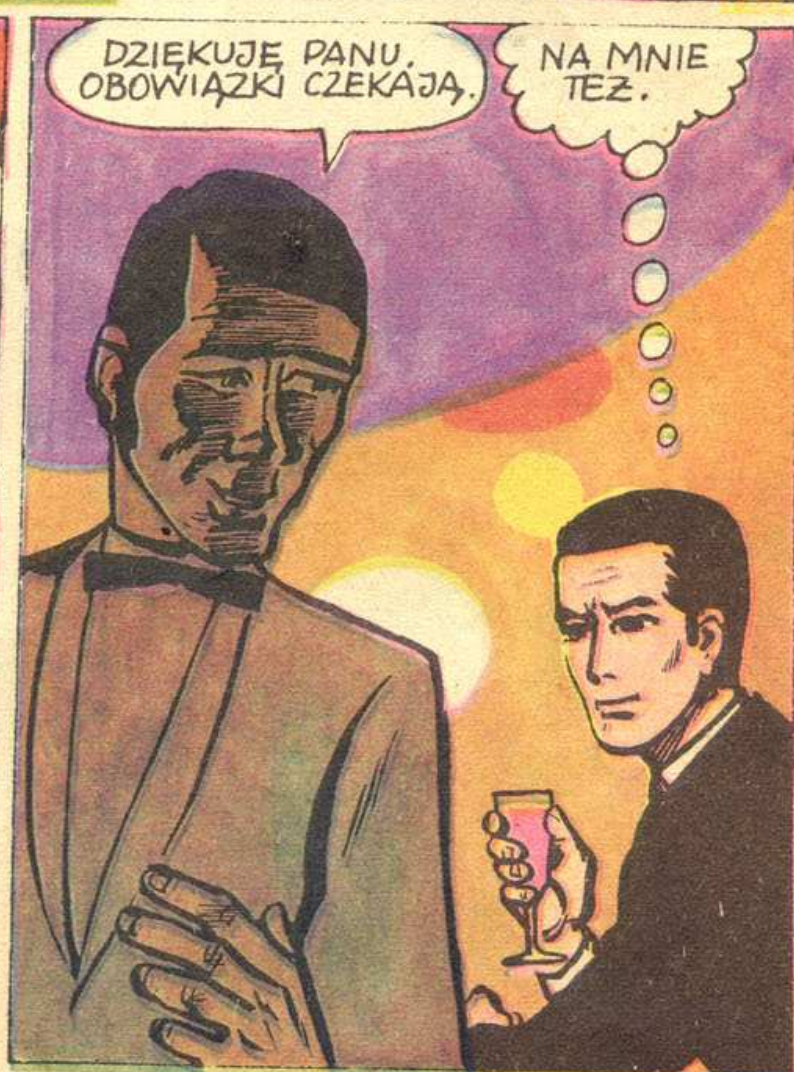
JUTRO NA MORZU,
ROWER WODNY NR 99.
HASKO: DWA RAZY
DZIEWIEĆ” - ODZEW:
„OSIEMNASCIE”.

DOBRE
WINO,
NAPIJE
SIĘ PAN
ZE MNA?



DZIĘKUJĘ PANU.
OBOWIĄZKI CZEKAJĄ.

NA MNIE
TEŻ.



PLAŻA W ŻŁOTYCH PIASKACH.

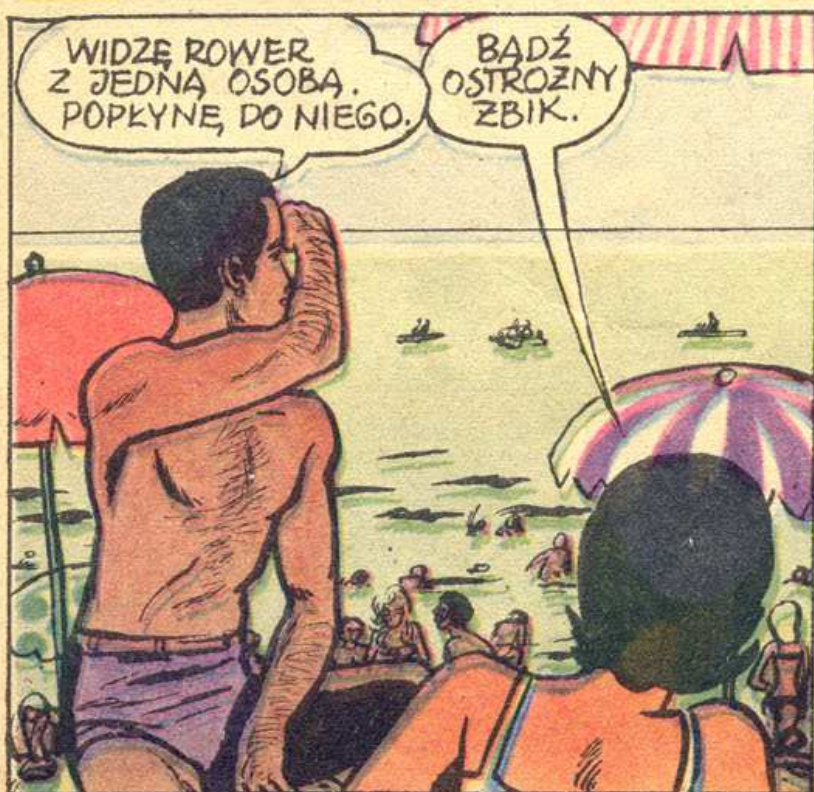
IDE POSZUKAĆ
ROWERU
WODNEGO NR. 99.

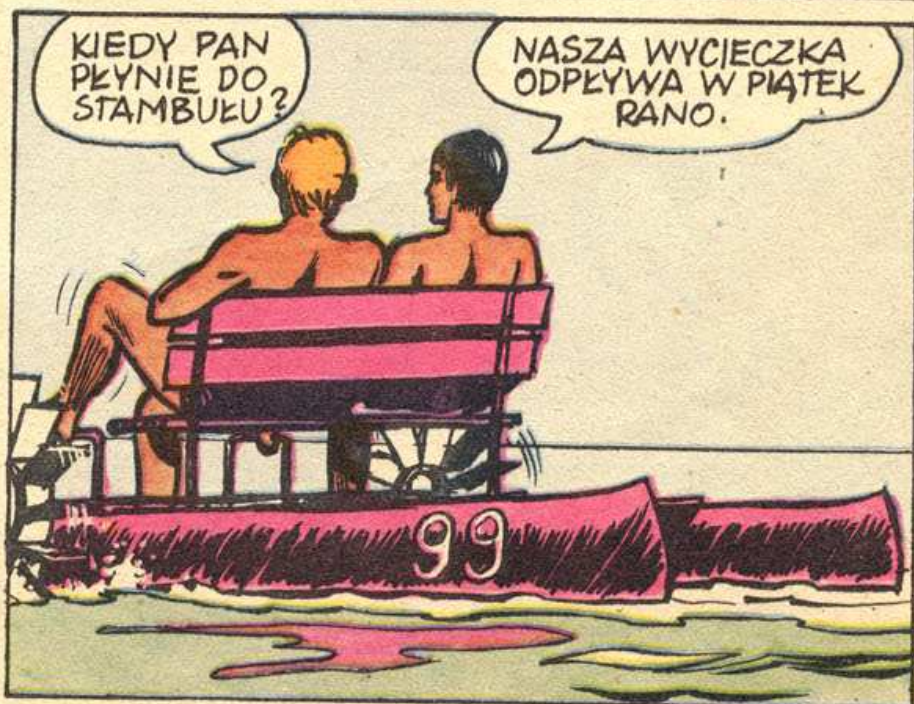
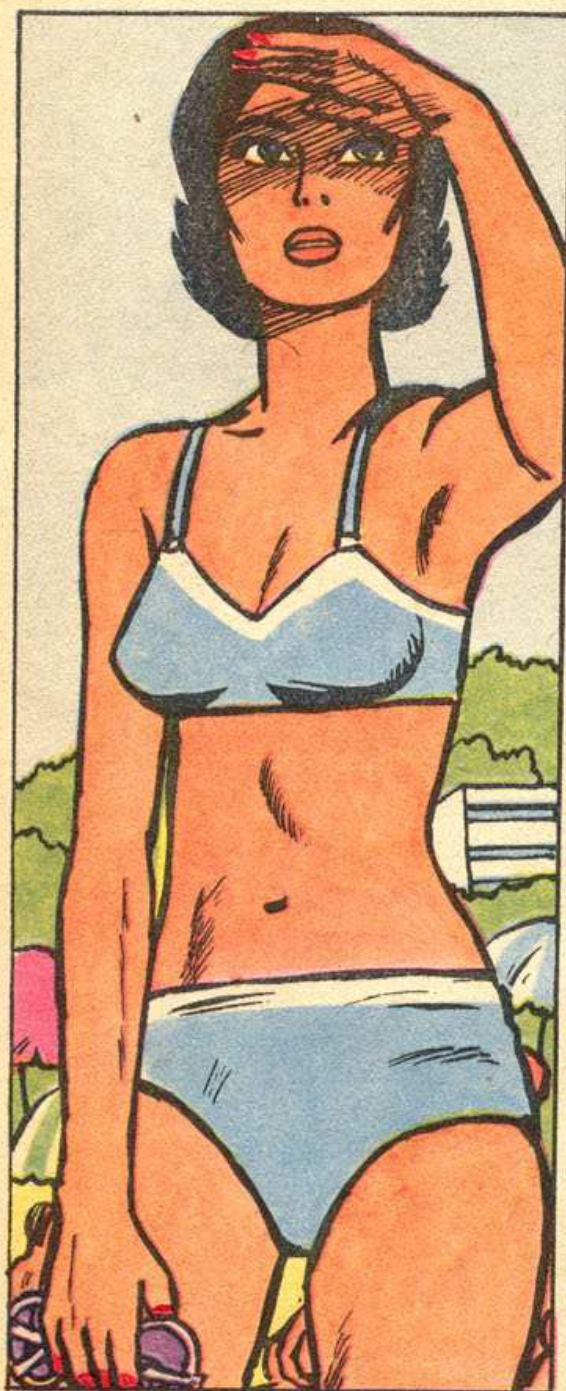
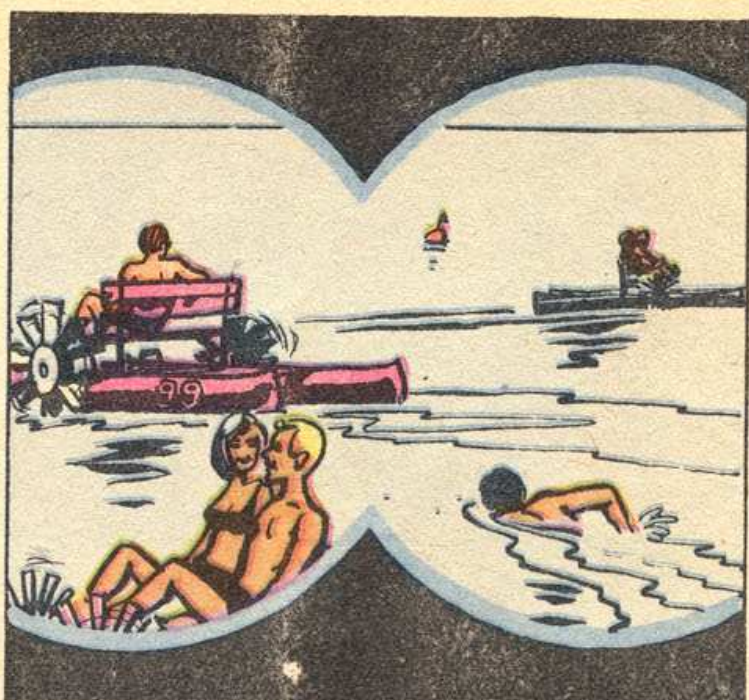
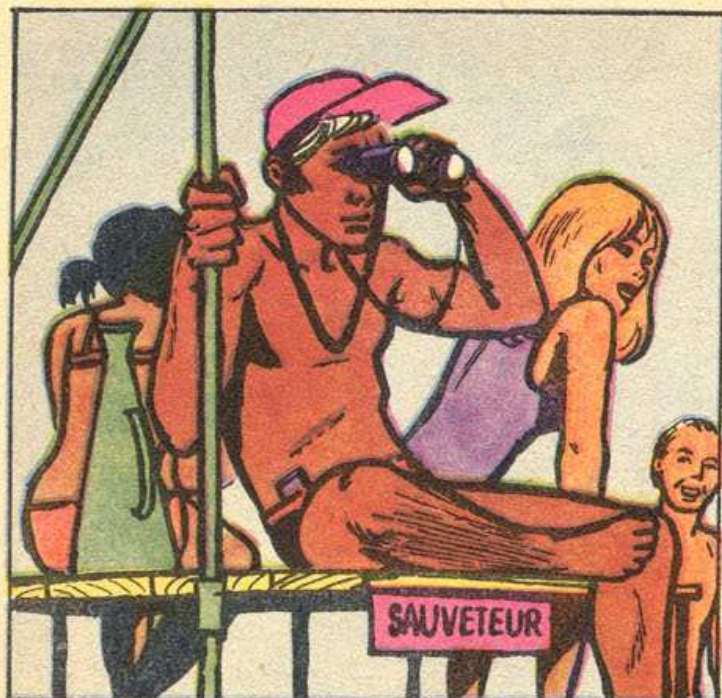
MOŻE
CI
POMÓC?



WIDZĘ ROWER
Z JEDNĄ OSOBĄ.
POPKYNE, DO NIEGO.

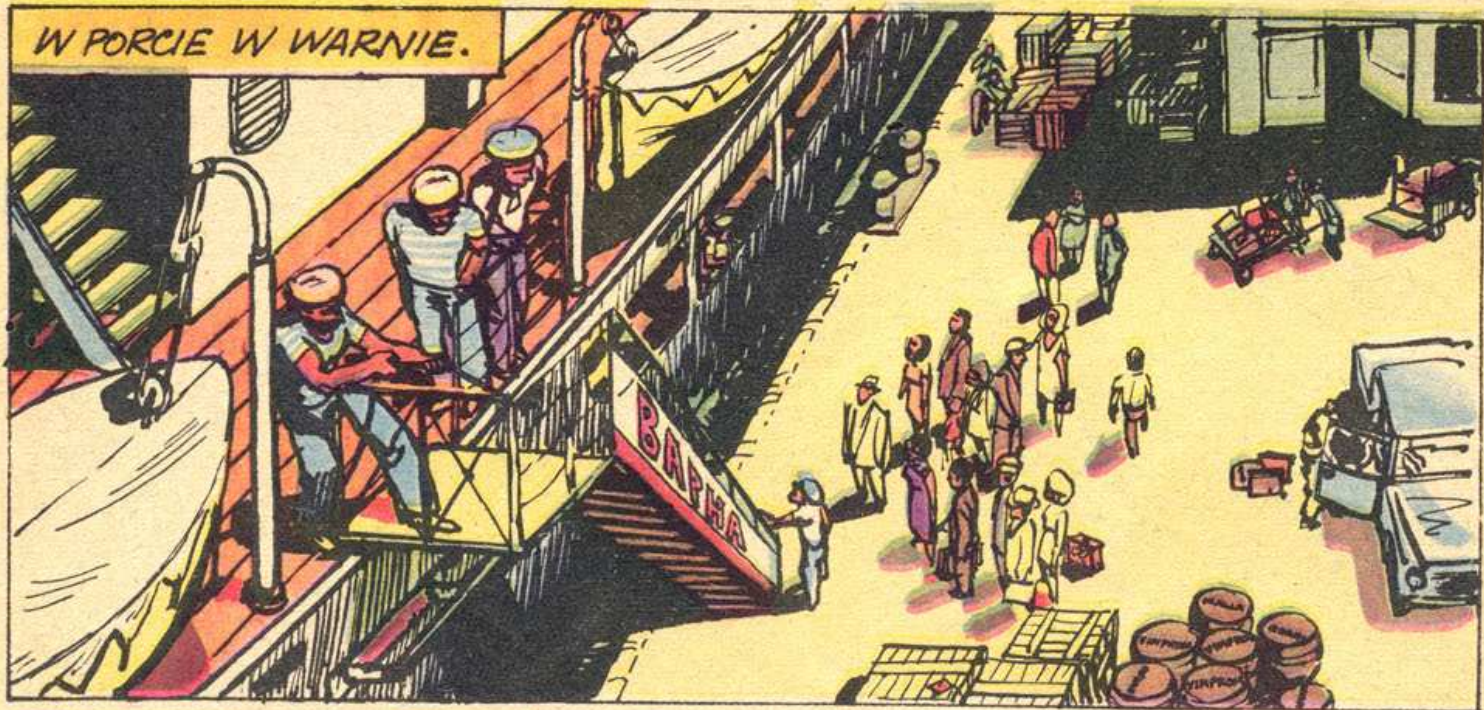
BĄDŹ
OSTROŻNY
ZBIK.



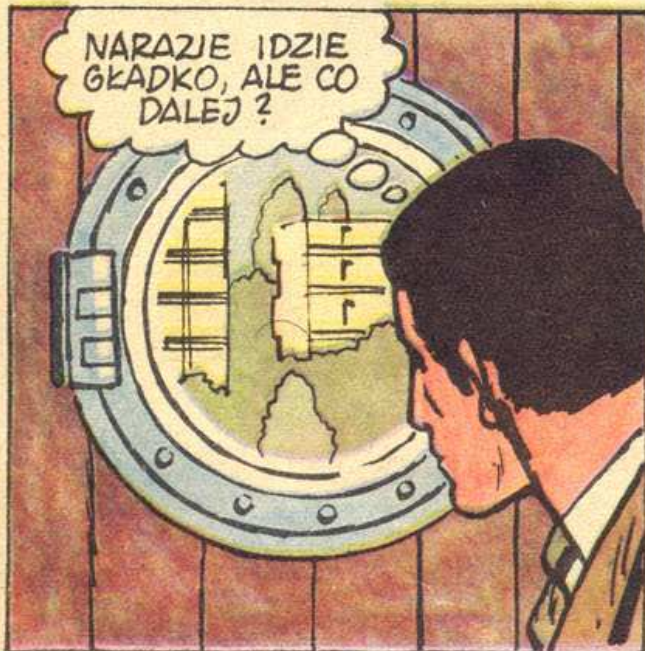




W PORCIE W WARNIE.



NARAZIE IDZIE
GŁADKO, ALE CO
DALEJ?



ZA KILKA GODZIN
BĘDZIEMY
W STAMBULE.



OBSERWUJ, KTO
ZE STATKU BĘDZIE
W KONTAKCIE
Z DOKERAMI.



TURCJA. STAMBUL.



CO MNIE SPOTKĄ
ZA TYMI DRZWIAMI?



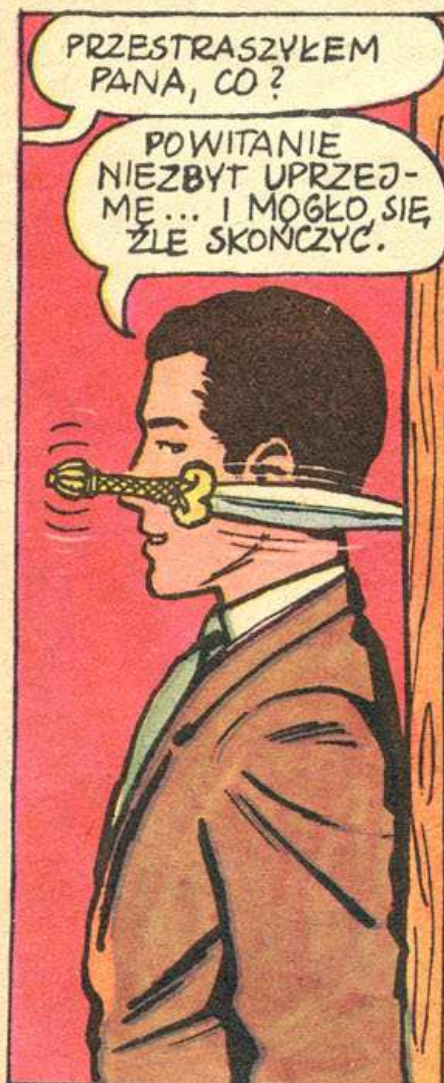
BAR PORTOWY „TRZY CZARNE
KOTY”.

CO ZA
OBSKURNA
KNAJPA!



LUBIE MENDELSSOHN.
PAN POZWOLI ZA MNĄ.





OBSERWOWAĆ PRZEBIEG PRZERZUTU. OSTATNIO COŚ NAM NIE WYCHODZI, CENTRALA POSTANOWIŁA SPRAWDZIĆ TO OD PODSTAW.

NIE BARDZO ROZUMIEM.



NIC PAN NIE MUSI ROZUMIEĆ. PŁACĄ PANU? PROSZĘ WYKONYWAĆ POLECENIA.



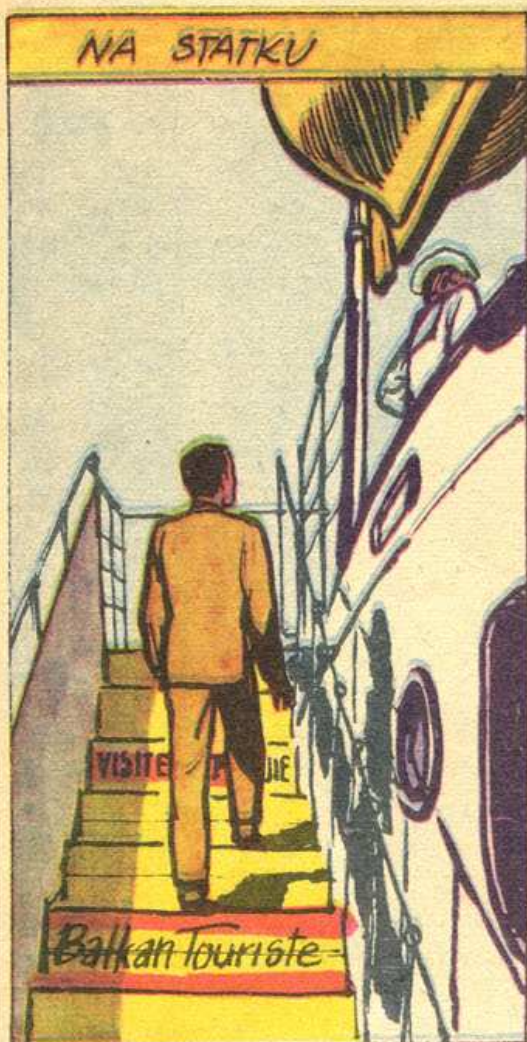
A JAK I MNIE SIĘ NIE UDA?

WTEDY POMYŚLIŁYMY CO DALEJ. RADZĘ JEDNAK, ABY SIĘ UDAŁO, BO INACZEJ...





NA STATKU



JAK
POSZKO?

DOBRE. PRZYGOTOWUJĄ
PRZERZUT BRYLANTOW
NA ZACHÓD. MAM TO
UBEZPIECZAC. OTRZYMA-
ŁEM TASME Z CZARDA-
SZEM. A TY CO
USTAWIASZ?



KOLEDZY Z BUK
GARSKIEJ MILICJI,
KTÓRZY SĄ NA STAT-
KU, WSKAZALI MI
DWOCH MARYNARZY.
MAMY ICH NA OKU.

ZDRZEMNĘ
SIĘ W KA-
JUCIE.
CZEKA MNIE
PRACOWITA
NOC.



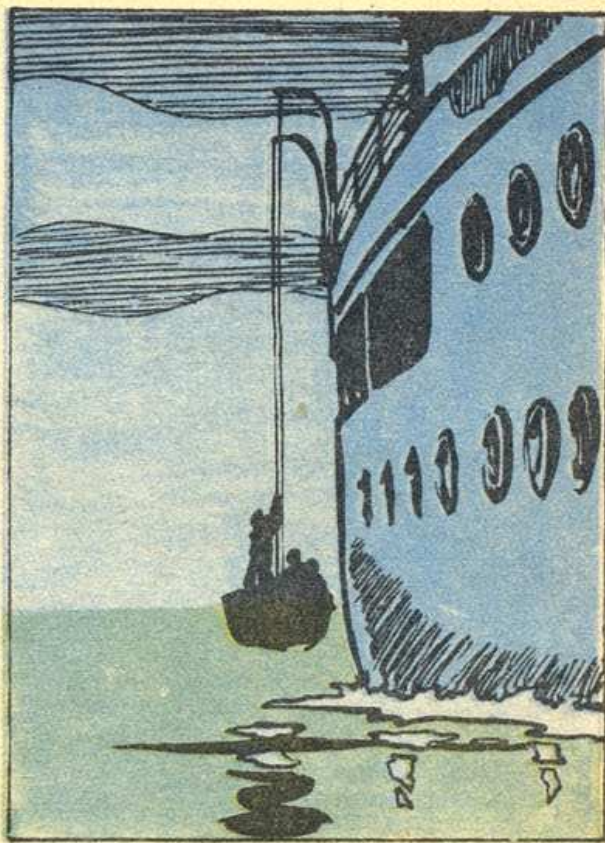
WYSPAKĘS
SIĘ?

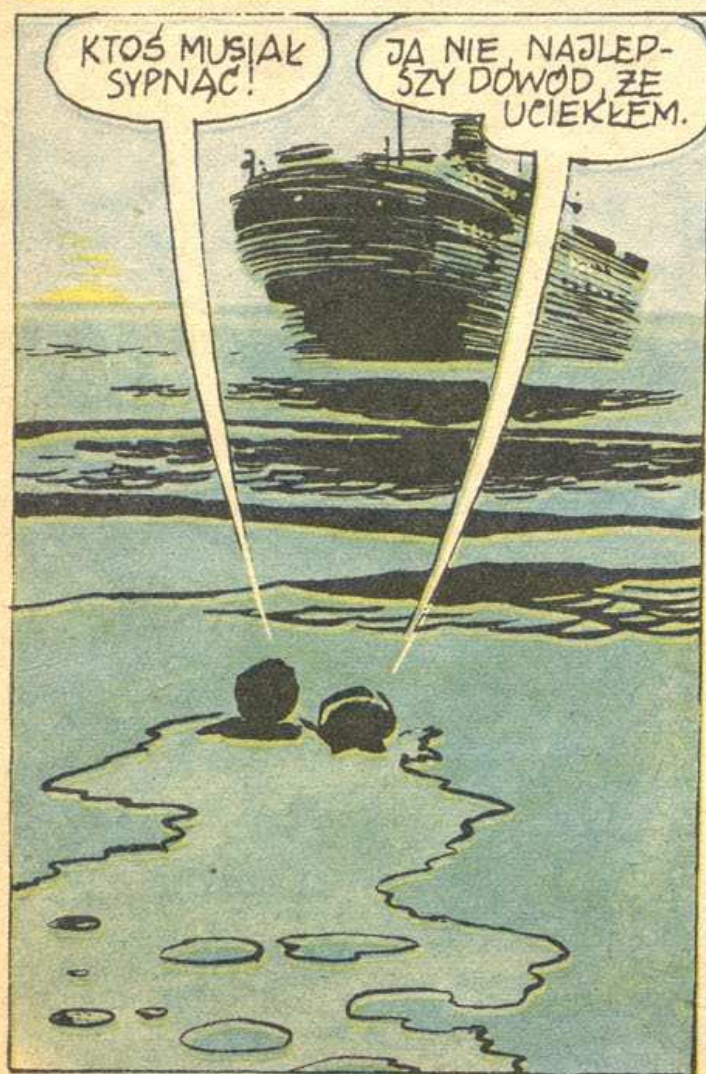
ODPOCZĄŁEM...
SPOJRZ JAKI PIĘK-
NY WIDOK...





W KILKA GODZIN PÓŹNIEJ...





W ŻŁOTYCH PIASKACH, NA DRUGI
DZIEŃ RANO.

TERAZ SZYBKO
DO MAJORA
BONEWA...



GABINET MAJORA BONEWA.

GRATULUJE, KAPITANIE
ZBIK I PAŃI PORUCZNIK
RÓWNIEŻ.

COŻ TOWAREM?



ZATRZYMANI MARY-
NARZ MILCZY.

BRYLANTY SĄ
UKRYTE W WIOS-
KACH I POD
POKŁADEM ŁODZI.
ZAMIENIALI ZAWSZE
TYLKO ŁODZIE I WIOSŁA.
DZIEWCZYNY I MARY-
NARZA ZE STATKU
NIE ZATRZYMUJĄCIE,
A TYLKO OBSERWUJ-
CIE ICH. SAM SIĘ
NIMI ZAJMĘ.



O 19⁰⁰ MAM
SPOTKANIE
NA MOŁO
Z JEDNYM
Z ASÓW SIATKI.
GDY SIĘ
Z NIM POŻEG-
NAM, ZATRZY-
MAJCIE GO.
TYLKO OSTROŻ-
NIE. NIE MOŻE
MNIE PODEJ-
RZEWAC.

BĘDZIEMY
WAŚ UBEZPIE-
CZĄC, KAPITANIE.



NA MOLO

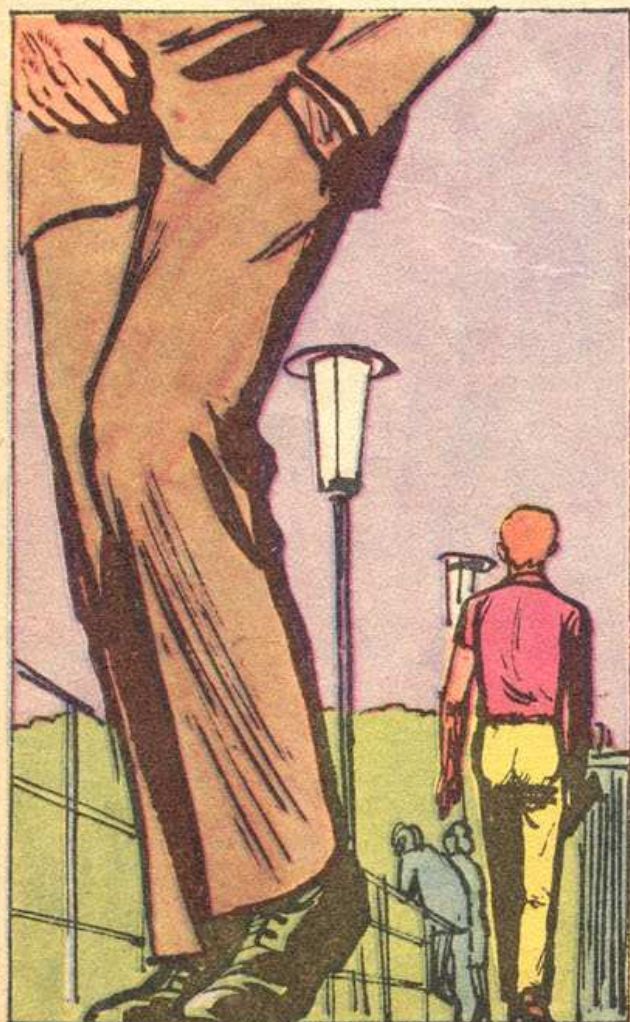


WSZYSTKO
W PORZĄDKU?

WPADKA...
KTOŚ ZDRADZIK...
MUSIMY WAC...



JUTRO WIECZOREM
NIECH PAN BĘDZIE
W „ASTORII”, NATURAL-
NIE Z ZAPALNICZKĄ...



GABINET MAJORA BONEWA

KOŃCZYMY SPRAWĘ
NA NASZYM TERENIE.
BRYLANTY ZATRZYMALIŚMY,
DUŻO TEGO...







Odciski linii papilarnych palca w powiększeniu mikroskopowym

NAUKA I TECHNIKA W SŁUŻBIE MILICJI OBYWATELSKIEJ

Zakład Kryminalistyki Komendy Głównej MO w Warszawie dzieli się na specjalistyczne Wydziały dysponujące odpowiednimi laboratoriami i pracowniami naukowo-badawczymi. Zakład Kryminalistyki wydaje też miesięcznik pt. „Problemy Kryminalistyki”.

Wydziały Zakładu Kryminalistyki wykonują różnego rodzaju ekspertyzy (identyfikacja osób i zwierząt, śladów, dokumentów, pisma, broni i materiałów wybuchowych, antropologiczne i fonoskopijne), a także prowadzą prace naukowo-badawcze, konstrukcyjne i adaptacyjne z zakresu kryminalistyki.

W Zakładzie Kryminalistyki KG MO działa Rada Naukowa, w skład której wchodzi samodzielną pracownicy nauki wyższych uczelni lub instytutów naukowo-badawczych.

O skuteczności metod i środków kryminalistycznych – na równi z potrzebą ciągłego doskonalenia coraz bardziej precyzyjnego sprzętu technicznego – decyduje wiedza, skrupulatność, pracowitość i wieloletnie doświadczenie ekspertów posiadających tytuły naukowe i pogłębiających wciąż swoją wiedzę.

Jeden z Wydziałów Zakładu Kryminalistyki zajmuje się problematyką **daktyloskopii**. Daktyloskopia jest to dział kryminalistyki zajmujący się naukowymi metodami ustalania tożsamości (identyfikacji) człowieka na podstawie charakterystycznych rysunków występujących na opuszkach palców. Rysunki te tworzone są przez lekko wzniesione, cienutkie, biegnące obok siebie listewki poprzedzielane wąziutkimi, długimi rowkami zwanymi bruzdami. Wzniesienia te noszą nazwę linii papilarnych.

Linie papilarne występują nie tylko na wewnętrznej stronie każdego członka palców rąk, lecz również na wewnętrznych stronach dłoni, a także na spodzie stóp: podeszwach, palcach, pięcie. Linie papilarne posiadają trzy bardzo ważne cechy – są niezienne, nieusuwalne i niepowtarzalne, co oznacza, że każdy człowiek na świecie ma inne linie papilarne. W liniach papilarnych znajdują się rozsiadane bardzo gęsto małe otworki – kanaliki potowe (pory), przez które wydzielają się drobniutkie kropeczki potu, które powodują, że na większości dotkniętych przedmiotów pozostają odbitki linii papilarnych. Milicja zabezpiecza każdego roku na terenie kraju około 200.000 śladów linii papilarnych.

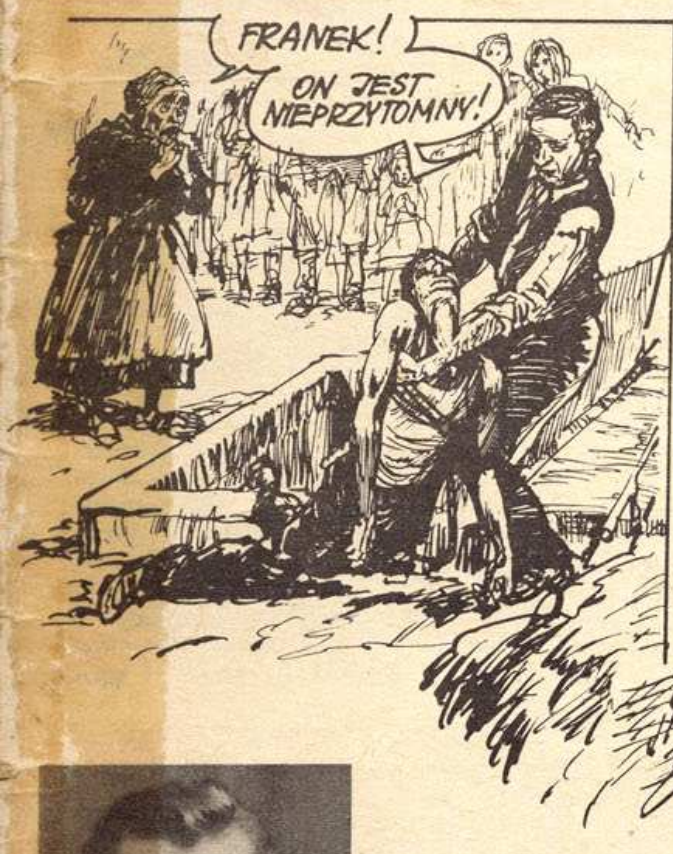
W Zakładzie Kryminalistyki KG MO są różne zbiory kryminalistyczne: wzorów opon, akcesoriów samochodowych, pojazdów, broni palnej i amunicji, substancji wszelkiego rodzaju, zamków itp. Osobny dział zbiorów liczący kilka milionów – stanowią zbiory linii papilarnych.

Daktyloskopia jest wykorzystywana również do innych celów. I tak w wielu krajach wprowadza się odciski linii papilarnych palca zamiast podpisu na czeku lub testamencie. W niektórych szpitalach pobiera się odciski linii papilarnych stopy noworodka natychmiast po jego urodzeniu – jako swoistego rodzaju metryczkę zabezpieczającą przed zarzutem zamiany dziecka itp.

Daktyloskopia była od lat i jest dzisiaj ważnym instrumentem w ręku Milicji Obywatelskiej.

ZA OFIARNOŚĆ I ODWAGĘ

8.4.1972. ZERDZINY, POW. RACIBÓRZ. BRACIA FRANCISZEK I STEFAN BAKOWIE, CZYSZCZĄCY KRYTY ZBIORNIK GNOJÓWKI, DŁUGO NIE WYCHODZILI NA ZEWNĄTRZ...



ZA URATOWANIE ZATRUTYCH GAZEM
BRACI FRANCISZKA I STEFANA BAKÓW
HENRYK HERUD, ROLNIK, NACZELNIK
OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ
I JOZEF MRAZEK, ROLNIK, CZŁONEK OSP
W ZERDZINACH, ODZNACZENI ZOSTALI
MEDALEM

„ZA OFIARNOŚĆ I ODWAGĘ”





Podwójny MAT



KTO PRZYJDZIE NA SPOTKANIE
KOŁO TRZECZ DĘBÓW?

GDZIE ZNAJDUJĄ SIĘ BRYLANTY?

CZY PIĘKNA ERIKA PROWADZI
PODWÓJNĄ GRĘ?

ODPOWIEDŹ NA TE PYTANIA
ZNAJDZIECIE W NASTĘPNYM ZESZYCIE

pt. „PODWÓJNY MAT”!

410-61 / Chicago from Illinois for
Boguchwal / tel 6315164 / 2-3 pólno

relele

KRONIKA MO ROK 1944

Na wyzwolonych w 1944 r. przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie terenach Polski zachodziły przeobrażenia dokonywane przez nową Władzę Ludową — zgodnie z programem nakreślonym przez Polską Partię Robotniczą. Przeobrażenia te określał historyczny Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) ogłoszony w dn. 22 lipca 1944 r.

Władza Ludowa wprowadzająca reformy społeczne, atakowana była zaciekle przez różne grupy przedstawicieli burżuazji i obszarników ziemskich oraz ludzi dawnego aparatu państwowego, często związanych z zagranicznymi kapitalistami. Toczyła się więc w tym okresie w kraju walka w dwóch kierunkach — na linii frontu wojsk radzieckich i polskich walczących z hitlerowskim najeźdźcą oraz, w różnych miejscach Polski, o władzę ludu, o nowe demokratyczne życie w Polsce Ludowej.

Dlatego też, powołując w dn. 7 października 1944 r. Milicję Obywatelską, Władza Ludowa i jej Partia — Polska Partia Robotnicza, określając cele i zadania MO szczególną uwagę zwracała na należyte zapewnienie właściwego składu osobowego funkcjonariuszy MO, a przede wszystkim jej kadry oficerskiej. W październiku 1944 r. dla zapewnienia należytego stanu polityczno-wychowawczego funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej powołano we wszystkich jednostkach MO ogniwa polityczno-wychowawcze, w skład których weszli specjalnie wytypowani funkcjonariusze — przeważnie członkowie Polskiej Partii Robotniczej.

Na apel Władzy Ludowej do Milicji Obywatelskiej wstępowali wszyscy ci, którzy chcieli służyć sprawie ochrony państwa i spokoju obywateli — byli partyzanci, oddelegowani żołnierze frontowi, robotnicy, chłopci, młodzież i postępową inteligencja pracująca. Tworzyli oni pierwsze posterunki na wsiach, komisariaty w miastach, komendy powiatowe i wojewódzkie. 28 sierpnia 1944 r. w meldunku przewodniczącego Rady Narodowej w Hrubieszowie do Komendy Wojewódzkiej MO czytamy: „Milicja Obywatelska działa, jest w stadium organizowania się, w tym tygodniu zgłosiło się 150 osób, ale nie mamy broni ani umundurowania, prosimy o broń i amunicję w celu oczyszczenia terenów z band oraz dla zabezpieczenia porządku i spokoju ludzom pracy”.

